



▲ Na cmentarzu jabłonkowskim konsul Piotr Czarkowski oraz naczelnik HPC Alicja Berki pokłonili się przed pomnikiem polskich legionistów.
 ▼ W Karwinie Kopalniach nie tylko złożyli wieniec pod pomnikiem 235 ofiar katastrofy górniczej, ale i zastanawiali się nad możliwością jego odrestaurowania.
 Fot. MARTYNA RADŁOWSKA-OBUSNIK



PEŁNOMOCNIKIEM MIANOWANO ZASTĘPCĘ WÓJTA

Spółka wyrezy gminę

LIGOTKA KAMERALNA (kor) – Świadczenie wszelkich usług ligotczanom będzie głównym zadaniem nowej spółki z o.o. „Usługi dla mieszkalców”, która w Ligotce zacznie działać z dniem 1 stycznia 2004 r. Jedynym udziałowcem spółki będzie gmina.

Wójt Stanisław Cmiel poinformował nas, że firma przejmie wszelki majątek gminny, w tym m.in. saunę czy oczyszczalnię ścieków. Spółka zajmie się zwózką odpadów i będzie świadczyć usługi, np. stolarskie i murarskie. Do jej dyspozycji będzie kilka samochodów. Wspomoże też gminę przy organizowaniu imprez sportowych czy kulturalnych.

- Czyli będzie robić to wszystko, o co troszczyli się do tej pory władze gminy. To ulatwi nam życie - podsumował wójt.

Spółka zostanie zarejestrowana na przełomie listopada i grudnia. Jej pierwszym pełnomocnikiem będzie – zgodnie z uchwałą przedstawicieli – obecny zastępca wójta, Stanisław Śniegoń.

ZANIM SPADNIE PIERWSZY ŚNIEG

Plac się zazieleni

JABŁONKÓW (kor) – Nowy budynek jabłonkowskiego ratusza stoi przy ul. Dukielskiej już od ponad roku, dopiero teraz jednak pomysiano o tym, by zająć się uporządkowaniem przylegających do niego terenów. Chodzi głównie o zasianie trawy oraz zasadzenie krzewów i drzew. Władze miasta zleciły tę pracę bystrzyckiej firmie „Simka”, która powinna się uwinąć z robotą jeszcze przez pierwszy śniegami. Koszty przedsięwzięcia nie powinny przekroczyć 70 tys. koron.
 Z kolei spółka Usługi Technicz-

ne chce w tym roku sfinalizować prace związane z modernizacją sieci oświetlenia publicznego i instalacją nowych lamp energooszczędnych.

SZEROKA OFERTA SCENY POLSKIEJ TC

CZ. CIESZYN (db) – Zaledwie jedenastu przedstawicieli kół PZKO skorzystało z zaproszenia kierownictwa Sceny Polskiej na piątkowe spotkanie w klubie teatralnym. Przeprowadzone w jego trakcie rozmowy, w których uczestniczyli dyrektor Teatru Cieszyńskiego Karol Suszka, szef Sceny Polskiej Bogdan Kokotek oraz Grażyna Rojčík z działu organizacji widowisk, można określić jako szukanie dróg do widza.

- Chodzi nam m.in. o wzajemną koordynację terminów przedstawień i imprez pezetkaowskich, dostosowa-

ZNICZE I KWIATY NA GROBACH ZASŁUŻONYCH ZAOLZIAKÓW

Szlakiem wdzięcznej pamięci

REGION (mro) – Tych, którzy odeszli uczcili chwilą ciszy i wiązkami kwiatów konsul Piotr Czarkowski z Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie oraz naczelnik Harcerstwa Polskiego w RC Alicja Berki.

W dzień Wszystkich Świętych zapalili znicze i złożyli wieniec na cmentarzu w Skrzeczoniu na mogile 104 Polaków – ofiar „Polenlagru”, zatrzymali się przy stonawskiej mogile legionistów z 12 wadowickiego pułku piechoty oraz pięknie odnowionym grobie Alojzego Bączka, przedwojennego animatora ruchu spółdzielczego na Zaolziu. Na cmentarzu w Karwinie Kopalniach pokłonili się przed pomnikiem 235 ofiar katastrofy górniczej i moglią inż. Celestyna Racka. Nie zapomnieli też o tych, którzy nie tak dawno dzielili z nami troski i radości – o Władysławie Niedobie oraz Władysławie Młynku. Na ich ostatnim miejscu spoczynku – najwęższym cmentarzu – zapalono znicze

i złożono bukiety biało-czerwonych kwiatów. Kończącym akordem konsularno-harcerskiej wyprawy była mogiła żołnierzy 1 pułku Legionu Polskiego na jabłonkowskim cmentarzu.

* * *
 Harcerstwo Polskie w RC i w tym roku zyskało wypieknięto finansowy z Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie w wysokości 30 tys. koron na opiekę i renowację grobów zasłużonych dla Zaolzia Polaków. To już drugi rok akcji ratowania zabytków na zaolziańskich nekropoliach, prowadzonej przez HPC. Odrestaurowany już został główny krzyż na

cmentarzu w Lutyni Dolnej oraz mogiła Alojzego Bączka w Stonawie. Teraz harcerze przygotowują się do odnowienia pomnika nagrobnego inż. Celestyna Racka i 235 ofiar katastrofy górniczej. Powodem chwilowego zastój – nie wyjaśniono w własność gruntu, na którym znajdują się mogiły. Do prac renowacyjnych można byłoby przystąpić dopiero po uprzednim wykupieniu placu na okres co najmniej jednego roku. Koszty wahałyby się w granicach 13 tys. za jeden grób, co było nie do przyjęcia dla HPC.

W tym roku temat ożywa. Po wyrażeniu zgody przez Urząd Miasta planuje się oczyszczenie pomnika inż. Racka i renowację tablicy z nazwiskami górników.

OBRAĐOWAŁA OKRĘGOWA KOMISJA NARODOWOŚCIOWA

Nie tylko o grantach

KARWINA (mro) – Pracująca przy Urzędzie Okręgowym Komisja ds. Mniejszości Narodowych przysięła na wczorajszym wyjazdowym posiedzeniu w Romskim Centrum Społeczno-Kulturalnym w Karwinie wypracowany przez TNP i zaapro-

bowany przez Radę Przedstawicieli „Długofalowy program rozwoju szkolnictwa polskiego w okręgu morawsko-śląskim” – poinformował „GL” reprezentant polskiej mniejszości narodowej w Komisji Rudolf Moliński. Decyzja Komisji długofalowy program został przekazany do realizacji Wydziałowi Szkolnictwa Urzędu Okręgowego.

Na spotkaniu dyskutowano także o zasadach podawania grantów na kulturę mniejszości narodowych w 2004 roku. - Po ich skonkretyzowaniu Polaków oraz ZG PZKO - powiedział R. Moliński.

VOKD ZBUDUJE, MIASTO ZREFUNDUJE

Nietypowa transakcja

ORŁOWA (wak) – Miasto w bardzo nietradycyjny sposób zdobyć budynek, w którym swoją siedzibę znajdzie Biblioteka Miejska oraz Miejski Ośrodek Informacyjny. Piętrowy obiekt, który stanie w pobliżu supermarketu „Hypertova”, wybuduje firma VOKD. Ona też zostanie jego właścicielem - do czasu zanim miasto nie ureguluje należności za poniesione nakłady, a więc przez okres ok. trzech lat.

Mieszcząca się obecnie w Domu Kultury książnica przeprowadzi się do nowych pomieszczeń najprawdopodobniej w przyszłym roku.

WROCLAW WYPOZYCZY MODEL GIPSOWY

Powrót Ślązaczki

Monument upamiętniający czyn Legionu Polskiego podczas I wojny światowej powrócił na skwer pod cieszyńskim Wzgórzem Zamkowym. Dyrekcja wrocławskiego Muzeum Sztuki Medalierskiej zgodziła się wypożyczyć Społecznemu Komitetowi Odbudowy Pomnika Legionistów znajdującą się w jej zbiorach gipsowy model stojącej na cokole Ślązaczki. O tym, czy zostanie on następnie odlany w Gliwicach zdecydowały społeczny komitet. Istotną rolę odegra koszt tej operacji.

W przyszłym roku, w 90. rocznicę utworzenia Legionu Śląskiego i 70. urodziny pomnika, ukaza się wspomnienia autora monumentu, prof. Jana Raszki. (k)

NOWA DROGA DO KOSTKOWA

Czekanie na latarnie

NAWSIE (R.B.) – Na 1,4 km odcinku prowadzącej do Kostkowa drogi gminnej położono nową nawierzchnię asfaltową. Inwestycja ta kosztowała 1,5 mln koron.

Jak informuje wójt Nawisia Lenka Husarowa, w przyszłym roku samorząd zamierza wybudować nowy chodnik wzdłuż drogi koło dworca autobusowego. Koszty tej inwestycji oszacowano na 600 tys. koron. Połowę pokryje dotacja z Urzędu Okręgowego.

- Zainstalujemy w tym miejscu

nowe słupy oświetlenia publicznego. W przyszłości będziemy musieli zająć się również chodnikiem znajdującym się pod zadaszonymi przystankami. - powiedziała L. Husarowa.

O remoncie kolejnych odcinków dróg bocznych zdecydowała komisja budowlana.

Widownia organizowana

potrzeby i oczekiwania naszych widzów - zagał B. Kokotek. Dodał, że Scena zaprasza nie tylko na przedstawienia z repertuaru danego sezonu, ale również oferuje przyjazdy do domów PZKO z objazdowymi spektaklami małoobsadowymi. Należy do nich dwuosobowa sztuka „Pro-

szę, zrób mi dziecko”, uproszczona wersja „Kaisermanewrów” czy montaż „Wszystko o kobiecie” Haliny Paseki, a być może jeszcze w

tym roku zostaną przygotowane pod tym kątem „Jaselski”.

G. Rojčík szczególnie podkreśla potrzebę uruchomienia instytucji „osoby kontaktowej” w każdej miejscowości. To ona odbierałaby informacje, które nie są wysyłane na ulotkach do właścicieli abona-

mentów (np. dotyczące odwołania przedstawienia). W dalszym ciągu dyskusji obecni przedstawiali swoje uwagi na temat spraw organizacyjnych i repertuarowych.

Abonament Sceny Polskiej wykupiło w bieżącym sezonie ok. 1500 osób, wśród nich 30 widzów z Polski (jedna aż z Krakowa, jedna z Katowic). Będą one miały okazję obejrzeć sześć spektakli. Na większość przedstawień przychodzą widzowie do siedziby teatru lub do miejskich domów kultury. Ostatnią z tradycyjnych „stacji objazdowych” jest wędryńska Czytelnia.

PSP GNOJNIK ZAPRASZA NAUCZYCIELI, ABSOLWENTÓW, RODZICÓW I SYMPATYKÓW SZKOŁY NA

150-lecie POLSKIEJ SZKOŁY
 7 LISTOPADA 2003 • BUDYNEK SZKOŁY

12.30 seminarium historyczne
 15.30 spotkanie pokoleń

ISSN 1212-4222



9 771212 422027

OD PONIEDZIAŁKU

DO NIEDZIELI

27 X - 2 XI 2003

● Szescioro polskich turystów zginęło, a 21 zostało rannych w wypadku autokaru w pobliżu Karu.

● Czeska strona jest obrażona treścią wspólnego oświadczenia Polski i Niemiec - Aleksandra Kwadzińskiego i Johanna Rana w Gdańsku, potępiającego powojenne wysiedlenie Niemców z Czechosłowacji - napisał dziennik „Lidové noviny”.

● Seria pożarów w południowej Kalifornii wzmocniona w części prawdopodobnie przez podpalaczy i podsyconych przez gwałtowne wiatry spowodowała śmierć co najmniej 20 osób i wielomilionowe straty materialne.

● W naszym kraju wycofano z obiegu dziesięć- i dwudziestotalerów.

● W wyniku ataków terrorystycznych na badadzką siedzibę Międzynarodowego Czerwonego Krzyża oraz cztery posterunki policji śmierć poniosły 42 osoby.

● Rosyjscy ratownicy znaleźli 11 spośród 13 górników zaginionych w ubiegłym tygodniu w zalanej wodą kopalni w Nowoszczetinsku pod Rostowem. Dwunasty górnik nie żyje, a trzynastego uznano za zaginionego.

● Włoski Sąd Najwyższy uwinieł byłego premiera Włoch Giulio Andreottiego z zarzutów, że w roku 1979 zlecił zabójstwo niewygodnego dziennikarza. Andreotti został przez sąd niższej instancji skazany na 24 lata więzienia.

● W południowych Czechach przystąpiono do obaju pierwszych kilkadziesiąt tysięcy, które badane będą następnie na BSE.

● ONZ, Czerwony Krzyż i organizacja „Lekarze bez Granic” odwołali już lub zredukowali swój personel w Iraku po ostatnich krwawych zamachach, do jakich doszło w Bagdadzie.

● Szpital wojewódzki w Jeleniej Górze zamyka stopniowo swoje oddziały. Na urlopy zostało wysłanych ok. 200 pracowników. Placówka jest zadłużona na prawie 50 mln złotych.

● 15 osób zmarło, a kilka tysięcy trafiło do szpitali po inwazji szarżarce w Sudanie. Owady te wydzielały ostrą woń, która powoduje trudności w oddychaniu.

● Zadna z 90 polskich firm, które zgłosiły chęć udziału w pierwszej fazie odbudowy Iraku, nie otrzymała niestety kontraktu - poinformowało polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

● Co najmniej 40 osób poniosło śmierć w gwałtownych walkach pomiędzy policją a bojownikami byłego dowódcy wojskowego w prowincji Hilmand w Afganistanie.

● Prezydent RC, Władimir Putin, bał z wizytą oficjalną w Rosji. Spotkanie z prezydentem Władimirem Putinem.

● Samochód osobowy rozbił się o ścianę hali w Southhaven w amerykańskim stanie Missisipi, gdzie prezydent USA, George Bush, uczestniczył w politycznym wiecu przedwyborczym. Prezydentowi nic się nie stało.

● Co najmniej 5 osób zginęło wskutek eksplozji domu-palupki w kolumbijskim mieście Florencia. Wybuch spowodował 15 budynków znajdujących się w sąsiedztwie.

● Prawdopodobnie najstarszy człowiek świata, 116-letnia Japonka Kamato Hongoo, zmarła w mieście Kagosima.

● 15 żołnierzy USA zginęło, a 21 zostało rannych, gdy ich śmigłowiec został zestrzelony rakietą w rejonie trzęsącego miasta Faludza.

● W Warszawie zmarł wybitny polski aktor, Henryk Machalica. Miał 73 lata. Aktor pół roku temu spadł z konia, w wyniku czego doznał poważnego urazu kręgosłupa.

● Kościół Episkopalny w USA służyje się do wyświęcenia księdza - homoseksualisty na biskupa. Krok ten może prowadzić do rozłamu w Kościele anglikańskim.

● 35-mięcznina wytrzycał z 5. piętra bloku w Warszawie wdowa kobieta - 63-letnia matka i 37-letnia siostra. Później wyskoczył sam. Starsza kobieta zginęła na miejscu. Mężczyzna i druga kobieta w stanie ciężkim przewiezieni zostali do szpitala. (M.B.)

RATOWNICY GÓRSKY WIERZĄ, ŻE PIENIĄDZE SIĘ ZNAJDA W BESKIDZKICH BAZACH BEZ ZMIAN

BESKIDY (wak) - Górskie Pogotowie Ratunkowe w kraju boryka się z problemami finansowymi. Brakuje pieniędzy na nowe inwestycje, utrzymanie stanowisk i pensje dla pracowników. Ratownicy twierdzą, że jeśli nie otrzymają pieniędzy będą musieli ograniczyć swoją działalność. By do tego nie doszło potrzebują co najmniej 36 mln koron.

- Na razie wszystko zostaje po staremu. Nie zamierzamy ograniczać czasu pracy naszych ratowników zawodowych, ani zamykać żadnej z naszych dziewięciu baz. Wierzymy, że pieniądze się znajdą i że

OD HÓLKOWIC DO GRANICZ Dania gazem

STONAWA (sch) - Ostatnią zimę bez gazu spędzą w tym sezonie mieszkańcy Hólkowic oraz Nowego Świata. Zgodnie z zapowiedzią wójta Andrzeja Febra, w ciągu najbliższych sześciu miesięcy gminny gazociąg dotrze pod samą granicę z Olsztynem.

Z podłączenia do gazu będzie mógł skorzystać m.in. miejscowy kościół ewangelicki oraz 35 - 40 domków rodzinnych. Na pewno zostanie też zgazyfikowana stołówka, mieszcząca się w hółkowskim budynku polskiej szkoły, a zaopatrująca w ciepłe posiłki m.in. wszystkie miejscowe instytucje szkolne, dom opieki społecznej oraz miejscowych seniorów

Prace przy budowie gazociągu powinny ruszyć jeszcze w tym miesiącu.

Ławka (nie dla) pijaka

Od minionej soboty mamy bawiarzy na osiedlowych podwórkach maluchów nie muszą już godzić się na towarzystwo miejscowych pijaków. Z dniem 1 bm. obowiązuje bowiem rozporządzenie miasta, które w określonych miejscach publicznych zabrania spożywania „mocnych trunków”.

Sączyć piwka lub pociągac z piertwioki odąd już zatem nie można na placach zabaw oraz boiskach sportowych (zarówno w ogrodach szkół i przedszkoli, jak i w parkach czy na osiedlach), a także w halach dworcowych oraz na przystankach autobusowych i pociągowych. Bezkarne paradować z butelką nie wolno ponadto po centralnych placach miejskich - Masaryka, Uniwersyteckim, Budowniczych oraz Gagarina, embargiem antyalkoholowym objęto również wszystkie laweczki miejskie.

Nad przestrzeganiem zakazów czuwać będą pracownicy ratusza oraz strażnicy miejscy. (sch)

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA Z PAP-em

Powrót Ramzesa
Faron Ramzes I, który rządził Egiptem trzy tysiące lat temu, po 140 latach spoczywał na obczyźnie powrócił do ojczyzny: jego mumia, skradziona i przemyconą za granicę, została przewieziona z Atlanty w USA i w sobotę wieczorem z najwybitniejszymi honorami umieszczona w Muzeum Egiptu w Kairze.

Owinięty w egipską flagę sarkofagu, w którym umieszczono mumię, wniesiono przy dźwiękach marszów wojskowych do gmachu muzeum, a towarzyszył mu orszak dzieci ubranych w stroje z czasów XIX dynastii, której założycielem był Ramzes I.

„Chociaż nie ma stuprocentowej pewności, że jest to mumię tego faraona, jednak z całą pewnością jest to mumię królewską” - oświadczył jeden z najwybitniejszych egipskich archeologów, dyrektor Rady Naj-

wyższej Starożytności Zahi Hawas. W 1870 r. mumia została wykradziona z grobowca w Dolinie Królów w Luksorze przez rodzinę egipskich przemysłowców i sprzedana brytyjskiemu antykwariuszowi Mustafie Agha, który odstąpił ją następnie z ogromnym zyskiem Muzeum Sztuki przy Wodospadzie Niagary w Kanadzie.

W 1999 r. muzeum zbankrutowało i mumię faraona, który był założycielem XIX dynastii, panującej w złotym wieku Nowego Imperium egipskiego, sprzedano za 2 miliony dolarów muzeum im. Michaela C. Carlosa w Atlancie, w USA.

Ostatnio jeden z członków zarządu tego muzeum wyasygnował w własnych funduszy milion dolarów, drugi milion zaś zebrano wśród ludności Atlanty i wykupiono dzięki temu mumię Ramzesa I „ofiarowano” - jak głosi napis na sarkofagu - narodowi egipskiemu.

Warto przypomnieć, że w miesiącach letnich zanotowano w Beskidach ponad sto wypadków.

- Połowa spośród tych, którym udzieliliśmy pierwszej pomocy, to ofiary wypadków na rowerach górskich, a także na łodziach i spadochronach. Do najczęstszych rodzajów obrażeń należały zwichnięcia i stłuczenia, złamane nadgarstki, kości podudzia, nacignięte ścięgna i nadwężone mięśnie - mówi Pawlica.

W sezonie letnim nad bezpieczeństwem turystów czuwało sześciu ratowników zawodowych, w zimą - czterech.

Warto przypomnieć, że w miesiącach letnich zanotowano w Beskidach ponad sto wypadków.

DROGA OD PZKO PO FARMĘ NIEPRZEJAZDNA Stop wybojom

STONAWA (sch) - W tych dniach rusza remont półtora-kilometrowego odcinka drogi gminnej prowadzącej od Domu PZKO koło kościoła aż po skrzyżowanie w kierunku farmy „Stonawa”.

W zależności od pogody miałyby zakończyć się najpóźniej w ostatnich dniach bm. Remont będzie polegał na zastąpieniu starej nawierzchni nową. Na czas jego trwania ruch na drodze zostanie wstrzymany. Zakaz wjazdu nie będzie dotyczył tylko mieszkańców położonych wzdłuż drogi posesji oraz zaopatrzenia.

Nowy asfalt zostanie położony również pod sam nowym dom opieki społecznej, mieszczącej się vis a vis Domu PZKO.

TERAZ UCZNIÓW CZEKA SPRAWDZIAN Znany nieznany kraj

JABŁONKOW (R.B.) - Już po raz trzeci dyrekcja jabłonkowskiej szkoły podstawowej im. Henryka Stenkiewicza zorganizowała dla uczniów wycieczkę krajoznawczą. W ubiegły czwartek 43 uczniów pod kierownictwem trzech pedagogów zwiedziło miejskie zabytkowe na Zoaulu.

Podczas zwiedzania wystawy w Gródku, uczestnicy zapoznali się z postacią wicentego Witosa. W Gutach podziwiali kościół barokowy a pod pomnikiem Żwirki i Wigury w Cierlicku złożyli kwiaty. Zatrzymali się też pod pomnikiem ofiar tragedii żywiołowej. Celem wycieczki był również zamek Larischów w Karwinie Przystacie, a jej punktem docelowym archeopark w Kocobędzu.

Przewodnikiem wycieczki był dyrektor jabłonkowskiej podstawówki, historyk Bogusław Wójcik, któremu towarzyszyli nauczycielki polonistki Urszula Czudek i Grażyna Hłisnikowska. Ośmioklasistów czeka teraz sprawdzian w postaci sprawozdania i opisu zwiedzanych zabytków.

Przedmiotem wycieczki był dyrektor jabłonkowskiej podstawówki, historyk Bogusław Wójcik, któremu towarzyszyli nauczycielki polonistki Urszula Czudek i Grażyna Hłisnikowska. Ośmioklasistów czeka teraz sprawdzian w postaci sprawozdania i opisu zwiedzanych zabytków.

W BESKIDZKICH BAZACH BEZ ZMIAN

mie liczba wzrosła do dziesięciu. Zawodowcom pomaga ponad 70 ochotników.



„ZASIEW” DLA ABSOLWENTÓW Zawodne zawody?

TRZYNIEC (R.B.) - Z myślą o absolwentach szkół wyższych zarejestrowanych w Urzędzie Pracy, od września br. realizowany jest projekt „Zasiew”. Jego celem jest m.in. rekrutacja osób, które w wyniku restrukturyzacji gospodarki utraciły możliwość pracy w wyuczonym zawodzie.

Ok. 10 studentów zarejestrowanych w Urzędzie Pracy będzie uczestniczyć w seminariach na temat

O BUDOWIE ZADECYDUJĄ DOTACJE Bystry w kranach

BUKOWIEC (kor) - Po problemach z wodą, z którymi Bukowiec borykał się aż do końca września, władze gminy postanowiły zbudować nowy wodociąg. Kłó się budować nowy wodociąg, który będzie czerpał wodę z polku Bystry.

Władze gminy liczą na pomoc finansową z Programu Odnowy Wsi. Budowa wodociągu ruszy po przyznaniu się dotacji.

O wadze przedsięwzięcia świadczą fakt, że z powodu braku wód rozważano w tym roku nawet możliwość chwilowego zamknięcia obu szkół i przedszkoli.

Izrael budzi niepokój

Według obywateli Unii Europejskiej, Izrael jest państwem najbardziej zagrażającym pokojowi na świecie, a Stany Zjednoczone rólw, Iran czy Korea Północna - wynika z sondażu opublikowanego w poniedziałek w Brukseli.

Sondaż z cyklu „Eurobarometr” na temat „Irak a pokój na świecie” zainicjowała Komisja Europejska. Przeprowadzono go telefonicznie w pierwszej połowie października, pytając średnio 500 osób w każdym z 15 państw członkowskich UE.

Izrael wskazało 59 proc. uczestników sondażu, poproszonych o wskazanie kraju stanowiącego zagrożenie dla pokoju na świecie. Iran, Korea Północna i USA wskazało 53 proc., a Irak 52 proc. Kolejne miejsca na tej liście zajęły Afganistan (50 proc.), Pakistan (48), Syria (37),

▼ Na obchody Dnia Zmarłych w Starym Bogumi nie oddano do użytku zrekonstruowaną kaplicę cmentarną oraz poświęcono nową część cmentarza. Prace nad rekonstrukcją historycznej kaplicy p.w. Wszystkich Świętych, które rozpoczęto latem br. (patrz zdjęcie), kosztowały Urząd Miasta 1,7 mln Kč. Bardzo dobrze zachowany obiekt został wpisany do centralnego rejestru zabytków kultury RC. Fot. LUCIE BALCAROVA



„ZASIEW” DLA ABSOLWENTÓW Zawodne zawody?

TRZYNIEC (R.B.) - Z myślą o absolwentach szkół wyższych zarejestrowanych w Urzędzie Pracy, od września br. realizowany jest projekt „Zasiew”. Jego celem jest m.in. rekrutacja osób, które w wyniku restrukturyzacji gospodarki utraciły możliwość pracy w wyuczonym zawodzie.

Ok. 10 studentów zarejestrowanych w Urzędzie Pracy będzie uczestniczyć w seminariach na temat

O BUDOWIE ZADECYDUJĄ DOTACJE Bystry w kranach

BUKOWIEC (kor) - Po problemach z wodą, z którymi Bukowiec borykał się aż do końca września, władze gminy postanowiły zbudować nowy wodociąg. Kłó się budować nowy wodociąg, który będzie czerpał wodę z polku Bystry.

Władze gminy liczą na pomoc finansową z Programu Odnowy Wsi. Budowa wodociągu ruszy po przyznaniu się dotacji.

O wadze przedsięwzięcia świadczą fakt, że z powodu braku wód rozważano w tym roku nawet możliwość chwilowego zamknięcia obu szkół i przedszkoli.

Izrael budzi niepokój

Według obywateli Unii Europejskiej, Izrael jest państwem najbardziej zagrażającym pokojowi na świecie, a Stany Zjednoczone rólw, Iran czy Korea Północna - wynika z sondażu opublikowanego w poniedziałek w Brukseli.

Sondaż z cyklu „Eurobarometr” na temat „Irak a pokój na świecie” zainicjowała Komisja Europejska. Przeprowadzono go telefonicznie w pierwszej połowie października, pytając średnio 500 osób w każdym z 15 państw członkowskich UE.

Izrael wskazało 59 proc. uczestników sondażu, poproszonych o wskazanie kraju stanowiącego zagrożenie dla pokoju na świecie. Iran, Korea Północna i USA wskazało 53 proc., a Irak 52 proc. Kolejne miejsca na tej liście zajęły Afganistan (50 proc.), Pakistan (48), Syria (37),

CZEŚĆ MIESZKAŃCÓW CZ. CIESZYNA DOMAGA SIĘ PRZEPROWADZENIA REFERENDUM W SPRAWIE PRYWATYZACJI MIESZKAŃ

Czeskocieszyńskie przedstawicielstwo podjęło decyzję o sprzedaży mieszkań w Sibiely, przy ulicach Mojskiej i Grabińskiej, oraz na osiedlu ONV. Lokatorzy mogli składać w ratuszu swoje oferty do 31 października. W przyszłym tygodniu rozpocząć dyskusję na temat losu kolejnych mieszkań. Jest w sumie ok. 1,5 tys. Lokatorzy raczej zgadzają się z możliwością takiej transakcji, zaproponowanej przez władze miasta.

O co chodzi niezadowolonym? W postanowieniach rady miejskiej pisze się, że mieszkania komunalne będą sprzedawane tylko i wyłącznie „hurtowo” - jako domy, lub klatki schodowe, i tylko jednej jednostce prawnej lub fizycznej, na zasadzie ujednolitego przetargu (któ do więcej) - napisała w liście do redakcji Ewa Santarius, członkini Komitetu Obywatelskiego, który postanowił bronić interesów niezadowolonych i ogłosił w sprawie sposobu sprzedaży mieszkań miejskie referendum. - Komitet uważa, że są inne sposoby prywatyzacji mieszkań. Jednym z nich jest wykup pojedynczych lokali bezpośrednio od miasta, a dopiero te mieszkania, które nie zostaną wykupione, mogłyby być sprzedawane firmom prywatnym. I tego miałyby dotyczyć referendum.

Pytanie referendalne brzmi: „Czy zgadza się Pan (Pani) z tym, aby miasto Czeska Cieszyna nie sprzedawało całych domów mieszkalnych wymienionych w uchwałach przedstawicielstwa miejskiego nr 184/5.ZM i nr 185/5.ZM i aby domy te zostały rozdzielone przez miasto na poszczególne mieszkania i sprzedawane zgodnie z ustawą o własności mieszkań w pierwszej kolejności obecnym lokatorom za cenę 1000 Kč za 1 m kw. podłogowej powierzchni referendacji?”. Arkusze, na których zwoleńnicy referendum mogli złożyć podpisy, były do dyspozycji w niektórych oddziałach Biblioteki Miejskiej, przede wszystkim jednak członkowie Komitetu spotykali się wprost z mieszkańcami miasta.

Na organizowanie przez nas spotkania przychodzi sporo osób, co nas bardzo cieszy - mówi Janina Putniorz, która wspólnie z E. Santarius jest jedną z inicjatorek akcji podpisowej. - Na naszych arkuszach podpisują się nie tylko ci, których ta sprawa dotyczy, ale również wielu lokatorów mieszkań spółdzielczych lub mieszkalnych w swoich własnych domach lub mieszkaniach. Wielu z nich skarży się jednak, że o naszej inicjatywie dowiedzieli się zbyt późno, m.in. z tego powodu, że ktoś zaniżył informację o spotkaniu. W dodatku zamiast naszych ulotek pojawiły się od razu ulotki z informacją o referendum, którą rozdawali strażnicy miejscy. To dla nas nauka - w przyszłości postaramy się dotrzeć do ludzi za pośrednictwem mediów lub wprost chodzić do mieszkańców.

Członkiem Komitetu nie podoba się przede wszystkim to, że miasto chce sprzedawać całe bloki lub klatki schodowe, lokatorzy musieliby w związku z tym założyć spółdzielnię, a ta dopiero mogłaby dokonać zakupu. E. Santarius wyjaśnia: - Założenie spółdzielni to sprawa kosztowna. Trzeba by wyłożyć 50 tys. koron - sprawdziłoby - no i zasięgnąć porady prawnika, powołać jakąś radę nadzorczą, założyć. To wszystko jeszcze bardziej podniósłoby cenę mieszkań, nie mówiąc o tym, że powołanie spółdzielni wymaga czasu. Oczywiście, w wypadku np. wieżowców, gdzie lokatorów jest więcej, założenie spółdzielni byłoby sprawą

wiem, że istnieje grupa domagająca się przeprowadzenia referendum - mówi burmistrz. - Z drugiej jednak strony musimy powiedzieć, że do 31 października wypłynęło do ratusza 56 ofert. Widocznie zatem nie wszyscy chcą tego referendum. Na jednym ze spotkań z wyborcami mówiłem już zresztą, że najprostszą sprawą to... spotkać się na klatce schodowej, umówić się, wziąć kartkę formatu A4 i wystąpić do ratusza. W tym liście można było napisać chociażby - proponujemy taką a taką cenę, do 1 lutego 2004 r. założymy spółdzielnię, a np. do

1 kwietnia 2004 r. złożymy pieniądze. Oczywiście - kupno nie jest obowiązkowe. Jeżeli ktoś nie chce kupić mieszkania, nie będzie żadnych sankcji.

O sprzedaży poszczególnych mieszkań nie może być jednak mowy. Samo rozdzielanie bloku mieszkalnego na mieszkania i formalności z tym związane byłyby tak kosztowne, że prywatyzacja nie miałaby dla miasta żadnego sensu. Wiem, o czym mówię, bo rozmawiałem na ten temat z wieloma burmistrzami. Dlatego o takiej formie nie będziemy dyskutować.

Burmistrz i samorządowcy natomiast gotowi są do podjęcia rozmów o cenie mieszkań. - My również proponujemy ok. tysiąca koron za metr kw. w wypadku jednak mieszkań odnowionych cena ta mogłaby wzrosnąć np. do 1,5 tys. koron za metr. Ale wszystko zależy od umowy, zawsze można dojść do kompromisu - stwierdza burmistrz.

Mieszkanie do (nie)wzięcia

latwiejszą, ale tam, gdzie jest najwyżej 10-12 mieszkań, będzie trudno. Uważamy zatem, że nie tędy droga. Niech każdy ma prawo do zakupu własnego mieszkania. I to w cenie 1000 koron za metr.

Obie panie podkreślają, że Komitet nie szuka poparcia u żadnej partii, której członkowie zastępują w przedstawicielstwie. - Chodzi nam o to, żeby nasza inicjatywa była inicjatywą wyłącznie obywatelską. I dlatego bardzo nas cieszy, że ludzie przychodzą i podpisują się na arkuszach. To świadczy o tym, że nie boją się wyrazić własnego zdania. Niech to referendum będzie dla naszego miasta leką demokracji - dodaje J. Putniorz.

A co sądzi o tym wszystkim burmistrz Henryk Sznapka (CSSD)?

- Doskonale zdaję sobie sprawę, że decyzja o prywatyzacji mieszkań wzbudziła sporo emocji,



▲ Członkinie Komitetu Obywatelskiego: Ewa Santarius i Janina Putniorz. ■ Burmistrz Henryk Sznapka. Fot. JACEK SIKORA

W rozmowach z tymi, którzy przyszlali już do nas swoje oferty, możemy dyskutować o cenie, o terminie spłaty. Ale nie o formie, bo zgadzamy się na to, że miasto nie jest bankiem. O terminie natomiast tak - możemy się np. umówić, że otrzymamy pieniądze za pół roku. To wystarczy, żeby kupujący zaliczyli sobie kredyt.

A referendum? Zdaniem burmistrza Komitet Obywatelski musi zebrać podpisy od co najmniej 10 proc. uprawnionych do głosowania. W wypadku Cz. Cieszyna chodzi o ok. 2100 osób. - Jest jednak problem - czy w tym sprawie wystosowaliśmy już list do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i władz okręgu, jeżeli się okaże, że tak - w porządku, nie widzę problemów. Trzeba jednak sobie uświadomić, że jest to jedna sprawa. Referendum o referendum, ogłoszenie go zależy od dobrej woli przedstawicielstwa. Jeżeli część radnych nie wyrazi na referendum zgody, nie będzie go, bo niktgo nie może zmusić do podniesienia ręki na „tak”. Osobiście mogę jednak powiedzieć, że jeśli otrzymaamy odgórny dekret, że tak sformułowane pytanie jest z punktu widzenia prawa w porządku, będę głosować za referendum - tak samo zresztą większość socjaldemokratów w samorządzie.

Alte jest to jedna sprawa. Referendum to sprawa kosztowna, podobnie jak wybory, które kosztują nas zawsze ok. 500 tys. koron. A do urn musi przyszeć co najmniej 25 proc. uprawnionych, przy czym większość z nich musi się opowiedzieć za. Do wyborów przychodzi w Cz. Cieszynie ok. 34 proc. wyborców, sprzedaż mieszkań dotyczy najwyżej 1/3 mieszkańców. Czy inicjatorzy referendum mogą zatem liczyć na sukces? Oto jest pytanie... - dodaje burmistrz.

Komitet Obywatelski zakończył zbieranie podpisów. Arkusze trafiły wczoraj do ratusza, a inicjatywę poparło 2330 mieszkańców. Burmistrz Henryk Sznapka powtarza: - Jeżeli wszystko będzie w porządku z punktu widzenia prawa i będzie doszły podpisy, podniosę rękę za referendum. Trzeba sobie jednak uświadomić jedno - ja reprezentuję w ratuszu nie tylko lokatorów miejskich mieszkań, ale również pozostałe 2/3 mieszkańców...

JACEK SIKORA

AD LIBITUM AD LIBITUM AD LIBITUM AD LIBITUM AD LIBITUM AD LIBITUM

Spotkałem się ostatnio z opiniami na temat wyemitowanego niedawno przez czeską telewizję publiczną bloku programowego o Śląsku Cieszyńskim. Pomijając przerywniki muzyczne, recital i songów z „Kawiarni Avion” oraz materiał poświęcony Herczegowi, główną częścią bloku pt. „Śląsk Cieszyński - dziesięć stuleci” składała się z wypowiedzi historyków a także wspomnień świadków wydarzeń z lat między- i tu, powojennych, Polaków i Czechów.

Moi rozmówcy ocenili ten elementarny program jednym słowem: tendencyjny.

Każda proba opisania zjawiska tak złożonego i pogmatwanego jak stosunki polsko-czeskie na Zoaulu w minionym stuleciu musi wywołać pewien niedosyt. Każda rodzina ma swoją własną historię do opowiedzenia. Niemal wszyscy - zarówno bierni świadkowie, jak i aktywni uczestnicy

wydarzeń z lat 1918-1920 i z końca lat trzydziestych - noszą w sobie swoje osobiste prawdy. Prawdy dla nich samych niepodważalne, bo głównymi ich bohaterami są Nieszprawieliwość i Krywyda, których doznania pamięta się najmocniej.

Co my zasz

Zestawianie opowieści czeskich i polskich może wywołać wrażeń, że to licytacja upokorzeń. Odniosłem wrażenie, że autorzy programu starali się wyważyć proporcje a prawo do ostatecznego komentarza pozostawiali czytelnikom. Jak to już jednak bywa - wielu odbiorców wolałoby, aby zwyciężyła „ich” drużyna”. Traktowanie losów Zoaulia jako meczu bokserkiego wbrew pozorom wcale nie jest takie wyjątkowe. Wielu z nas po prostu lubi filozofię ringu. Może dlatego, że jest tak prosta, dosadna i jednoznaczna. Nie znosimy natomiast sędziów a w szczególności tych, którzy zwracają uwagę na niestosowność walenia pięścią podczas pasa.

Najgorzej zaś dla sędziego, który nie wywoleci się z polskiej społeczności Zoaulia. Taki facet wcale nie ma do gadania, bo nie wie, o co mu chodzi. Ze to akurat historyk? No to co, my nie potrzebujemy obcych dziejopisów, my mamy swoich. Co tam w Pradze, Stawowic, Opawie mogą wiedzieć o Śląsku Cieszyńskim? Niech się masarykowsko-beneszowskie pacholki!

Z drugiej strony jakże uszukujemy na niktę zainteresowanymi naszymi sprawami i strony meczu? A to nie ma nas na antenie,

do prasa mogłaby coś skrobąć, bo przecież wszyscy powinni wiedzieć, jak mniejszość wczorono wzbogaca kulturę większości. Pytanie brzmi: dlaczego oczekujemy tego od innych, choć to pierwsze możemy robić sami, po drugie: kiedy zabierze się za to ktoś spoza, zrobi to z założenia, nie, nieobiektywnie i tendencyjnie? Chyba, że pokaze się uśmiechnięte buzie polskich dzieci w strojach ludowych na tle odnowionej szkoły uroczono osadzonej w krajozbiorny podgródkim.

Czeska telewizja pokusiła się o próbę dotarcia do naszych wnętrz. Pokazała - po raz pierwszy na taką skalę - co my zasz. Uwagę telewizji miał sposóbność dowiedzieć się niemal o historii tego skrawka ziemi. A odbiorca mniej zważa wie już teraz przynajmniej to, że nie spaliśmy z nieba, w związku z czym nie mamy gdzie wracać.

MARIAN SIEDLACZEK

■ ZAOLZIAŃSKI HYDE PARK ■ ZAOLZIAŃSKI

Refleksje raczej niewesołe

Nigdy nie ukrywałem swych krytycznych uwag wobec spraw, które mnie interesowały, co udawało mi się niekiedy przeformułować i na łamy „GL”. Podobnie jak wielu innych czytelników, nie byłem z naszej gazety zadowolony, zawsze jednak z ciekawością czekałem na następny numer. Odpowiedź na naszą gazetę i jak ją przyjmują, miała dać ankieta. Ale ten zestaw problemów, jak przedstawił nam Kongres Polaków, zaszkodził mi i zawiódł. Forma pytań, możliwości odpowiedzi, jak i sposób ich zbierania-gromadzenia - wszystko to nie mogło prowadzić do pozyskania obiektywnego obrazu rzeczywistości. Dlatego ankietę zbrojowałem, podobnie częściej jak wielu moich znajomych.

Konkretnie wyniki nie były i chyba nie są ważne. Ważne jest to, czy doszło do pozytywnych zmian. Moim zdaniem, tak. Trudno w kilku słowach to udokumentować, zdania są na pewno podzielone. Celowa była zmiana na pewno podjętą. Celowa była zmiana, choć nie stanowiła szefa redakcji, choć nie rozwiązała do wszystkiego. Poziom gazetę jest wypadkową wielu czynników i zależy m.in. od panującej w społeczeństwie ogólnej atmosfery. A pod tym względem nie jest najlepiej.

Pewne zmiany na lepsze są już widoczne. Przy realizacji dobrych zadań będą się jednak pojawiały trudności - choćby podczas redagowania rubryki „Hyde Park”. Na razie nie pojawiły się na łamach „GL” artykuły, które by kogós pobudziły do repliki, czy w ogóle do pożytecznej wymiany poglądów na temat życia zarówno naszej mniejszości, jak i spraw ogólnospołecznych i politycznych. Chyba już rezygnujemy z dys-

kusji na temat metod walki o nasze przetrwanie. Powtarzają się tylko nakreślenia. Rezygnuję z pisania na ten temat, swoje myśli przekazałem, nawet na piśmie, naszym szefowi przedstawicielom. Wnioski dotyczące naszej gazety przekazałem redakcji już o wiele wcześniej. Wiem, że teraz musimy polegać na średnim i młodszym pokoleniu i postaram się już do tych spraw nie wtrącać.

Swoje poglądy staram się teraz wyrażać po drugiej stronie granicy. Choć wiem, że tam to też niewiele znaczy. Przykro mi, że ta nie krepująca nas już niby granica stale jeszcze jest zakorzona w myślach i czynach większości ludzi mieszkających po obu jej stronach. Nie wyliczając tych, którzy czują się jeszcze Polakami lub Ślązakami. Przykro mi, że jako nie widąc kontaktów np. między redakcjami naszego „Głosu Ludu” i ciekawego tygodnika „Głos Ziemi Cieszyńskiej” (ten przynajmniej w kilku zdaniach informuje o najważniejszych wydarzeniach na Zaolziu), między naszą Macierzą Szkolną a Macierzą Ziemi Cieszyńskiej, czy między naszym gimnazjum a liceami cieszyńskimi. Nie możemy stać tylko oczekiwać wsparcia finansowego z drugiej strony.

Generalnie rzecz biorąc, wygląda na to, że więcej interesują nas dalekie regiony Polski i sprawy polonijne, niż bliższa nam ziemia cieszyńska, od której zostaliśmy oderwani przed z górą 80 lat. Często sobie ten niemiły fakt historyczny przypominamy, ale jakoś mało staraliśmy się, by ten teren dawnego Księstwa Cieszyńskiego jeszcze choć trochę trzymał się kupy.

OSKAR LANIC
Trzyniec Końska

Pokaż mi, jak się piszesz, powiem ci...

W tegorocznym wydaniu książek telefonicznych, po kilkunastu starych Kongresach Polaków, po raz pierwszy w powojennej historii zastosowano w pisowni imion i nazwisk poprawną transkrypcję wszystkich polskich liter, łącznie z „ą, ę, ł, ż” (liter „ś, ć, ź, ń, ó” pisano już wcześniej). Podjękowania za to należą się firmie Czeski Telefon oraz wydawcy - firmie Mediatel.

Teraz przystawiona „piletka” znalazła się po naszej stronie. Nie raz podkreślaliśmy naszą odwieczną na tym skrawku ziemi bytność. Teraz mamy szansę udowodnić to nie tylko we własnym gronie, ale także wobec ludności mieszkającej tu dopiero od kilkadziesiąt lat. Uważam, że powinniśmy skorzystać z okazji! Nic nie szkodzi, że ten i ów nie ma jeszcze w swej metryce czy dowodzie osobistym zapisanego imienia i nazwiska tak, jak pisali je przodkowie. Telecom nie wymaga żadnej metryki ani dowodu. Wystarczy otworzyć książkę telefoniczną na stronie 35 i wypełnić niewielki formularzyk o nazwie „Oznaczeni zmień”, wyciąć go, włożyć do koperty, nakleić znaczek i wrzucić do skrzynki pocztowej. W uzasadnieniu wystarczy napisać jedno zdanie, raczej w języku czeskim, żeby urzędnicy nie musieli zabiegać o przekład (choć oczywiście

prawdowość RC umożliwiała nam stosowanie języka polskiego), na przykład:

„Poczuwam się do przynależności do grupy polskojęzycznej i proszę o zapisanie mojego imienia i nazwiska zgodnie z pisownią polską (wpisać swoje imię lub imię i nazwisko)” - „Patřim k polskojazyčné skupině obyvatel a proto žádám, aby moje jméno a příjmení bylo uváděno podle polského pravopisu, tj.: (wpisać swoje imię lub imię i nazwisko)”. Albo np.: „Jestem narodowości polskiej i proszę o pisanie mojego imienia...” - „Jsem polské narodnosti a proto žádám, aby moje jméno...”.

Warto przypomnieć, że prawidłowo zapisano nazwisk według języka przodków obowiązując wszystkich mieszkańców, niezależnie od ich narodowości. Tego typu zmiana wprowadzana jest bezpłatnie, więc jedyny wydatek to znaczek pocztowy. Jeśli którejś z pań nie odpowiada zaszerzowanie w kolumnie mężczyźni, to może sobie także wpisać swoje nazwisko z polską końcówką „-owa” (takie przypadki już w obecnej książce są).

Na marginesie chciałbym zaznaczyć, że jestem wdzięczny pani Wandzie Cejnar za jej przyczynę w Hyde Parku i pragnę jej zań podziękować.

BRONISŁAW WALICKI

ALE HECA

Maciej o szkole i rektorach

W jedynostanowe pytało się nauczyciela dzieci, jako noworodki przychodzą na świat.

Jedna wstydliwo uczynica głosi się i mówi:
- Dzieci przychodzą na świat bosa aż po kark.

Maciej: - Bo po każdej mojej odpowiedzi skłodo ręce i powiada: - Boże, Boże!

Maciej: - Mamulko, jo już do szkoły nie puję.
Mamulka: - Na czym?

Maciej: - N6, bo nasz rektor nie umiy rachować. Wczora mówił, że dwa a dwa je sztyry, a dzisio zaś mówił, że trzi a jeden je sztyry.

Maciej: - Adolife, powiydz rozkazyjącym trybym „Kofa ciągnie woz”.

Adolf: - Wio!

Maciej: - Jisto im, panie nauczycielu, bo go piyrzi widzieli.

Tata: - Ty, Maciej, jakiego mosz teraz tego nowego rektora w szkole?

Maciej: - Tatulku, strasznie podobnego.

Tata: - Jak6s przisel na to?

PIŁKARSKI WEEKEND: REMIS TRZYŃCA, ZWYCIĘSTWA OLBRACHCIE I ORŁOWEJ

Kompromitacja w Hluczynie

■ MŚLF: TRZYŃCIE - BENEŠŮV D. 2:2 (0:0). Bramki: Jakus, Kubik - Sluka, Blážej.

Zaliczyliśmy bez wątpienia najslabszy mecz w rundzie jesiennej. Bez biegania i walki w piłkę grać nie można stwierdził szkoleniowiec Trzyńca Zdeněk Dembiny. Kiedy na tablicy świetlonej widniał wynik 0:1, gospodarze narazicie ocknęli się z letargu i zaczęli odraabiać zaległości, ale na zdobywie zwycięskiego gola zabrakło im czasu. **Najważniejsze minuty:** 2. z „jedenaściami” fatalnie przestrelił Hejnal (były piłkarz trzyńcicki); 13. Gardošić (T) obronił doskonałą okazję Šroma; 21. z podania Jakusa Kurzeja (T) trafił w bramkarza a dobitka Malifa poszybowała nad poręczką; 52. sędzia nie uznał gola strzelonego przez Kubika (T). 60. Sluka (B) z podania Juchelki zdobywa prowadzenie dla gości - 0:1; 68. po wręcz fatalnym wykonaniu rzutu wolnego na bramkę gospodarze parło dwóch zawodników - Blážej wykorzystał podanie Sliža i za drugim razem pokonał bezbronnego Gardošića - 0:2; 74. Jakus wyskakiwał do centrum Malifa i zdobywa bramkę kontaktową - 1:2; 84. Kubik z rzutu wolnego wyrównuje na 2:2. **Sędzia Hlucz.** 2:4. w. 220. (RB)

Lokaty: 1. Kromierzyż 31, 2. Bystřok 30, 3. Uničov 27... 8. Trzyniec 20 pkt.

■ DYWLIZJA: HLUCZYŃ - DZIECİMOROWICE 8:0 (2:0). Bramki: Martin Hanus 4, Vaculík 3, Duhan.

Elektrycy w zeszłej kolejce sensacyjnie pokonali 1:0 Opawę „B”, tym razem jednak byli bezsilni wobec zabójczej ofensywy Hluczyna. Od 72. minuty goście grali w osłabieniu (czterona kartkę za zagranie ręką ujrzał Kadlčák) i gospodarze dołączyli kolejne cztery gole. - **Hluczyn jest wprawdzie faworytem do awansu, ale przegrać w takim stylu to po prostu wstyd** - skomentował wynik kierownik Dziecímorowice Milan Kyša. **Sędzia Pala,** 1:4, czk 73. Kadlčák. w. 200. (jb)

■ M. LAZCE - B. OLBRACHCIE 1:2 (1:1). Bramki: Prasek - Krečmer, Goj.

„Piłkarzom nie brakowało zaangażowania i determinacji, właśnie tak walczą o dywizyjne punkty” - stwierdził kierownik Banika Olbrachcice Ivan Marini. Goście wystawili do gry dwóch następników - Goja z Krečmerem - i obaj nie zawiedli oczekiwań. W 15. minucie Dorozlo dostrzegł wychodzącego z czystą pozycją Krečmera, który przełomowo golkipera - 0:1. Bliski podwyższenie rezultatu był w 39. minucie Gryzera (po świetnie dynamicznej dwójkowej akcji z Krečmerem), ale golwólwał tylko o słupek bramki gospodarzy. Chwilą dekoncentracji sprawiła, że Prasek w 40. minucie wyrównał na 1:1 (goście reklamowali spalonego). W drugiej połowie obraz gry był zły z stałych fragmentów gry, które wykonywał były pierwszoligowiec Aleš Rozspal. Gola na waga

zwycięstwa zdobył w 56. minucie Goj (z podania Vlčeka) - plasowanym strzałem z granicy pola karne. **Sędzia Pice-mas,** 1:1, w. 100. (jb)

■ CZ. CIESZYŃ - M. ALBRECHTICE 0:3 (0:0). Bramki: Jeršk 2, Ogón.

Nadolziańska twierdza po roku została zdobyta, o czym przyczynili się w pomarańczowych strojach gracze piłkarze z Miasta Albrechtic. Gospodarzom co prawda nie brakowało dobrych chęci, ale to za mało, by marzyć o sukcesie. Po efektywnej zagrywce Zimy strzał Udeby sprował golkipier przyjezdnych, wczerni po dośrodkowaniu Maruňka i odgraniu Grygara fatalnie spudłował Macoček. Szczęścia zabrakło również Grygarowi, który po rzucie rożnym golwólwał obok bramki. W 67. minucie „Ornary” zadali gospodarzom pierwszy bolesny cios. Po zagapieniu się obrońców dostrzegł wykonanie Ogona spożytkował stojącego w teneg słupka Jurčák i było 0:1. W 77. min. ten sam zawodnik przełomowo bezsilnego Mrózka i od tego momentu było już wszystko jasne. Gospodarze nie znaleźli sił, by odmień niekorzystny dla nich rezultat. Strzał Vojvidka z rzutu wolnego obronił bramkarz a w 87. min. trzeci gw6zd6 do cieszyńskich trybun był Ogón, do którego pilnie idealnie wyekspediował Šojčák. **Sędzia Rušica,** 1:3, w. 150. (RB)

■ ORŁOWA - W. MIEDZYRZECIE 2:0 (0:0). Bramki: Šměták, Halška.

Piłkarze Slawii w ostatnim na wstępnych śmieciach jesienim spotkaniu mieli sporo kłopot6w z pokonaniem przedostatniego zespołu tabeli. Gospodarze od początku ruszyli do natarcia, ale w pierwszej połowie na posterunku był świetny Jánoš. Bramkarz gości obronił strzały Macháčka (6.), Poláčka (7.) i Šmětáka (18.). Po zmianie stron goście wyrównali grę. Z kolei moce „gimnazjotyków” się orłowski golkipier Gros, likwidując stopercentową okazję Šem (62. min.) i Trochý (63.). Zdecydowanie lepiej ustawili swoje celowniki odwołanie w 72. minucie, kiedy to u 10. trafili Šměták (z rzutu rożnego). W 72. minucie było już 2:0 - celnym strzałem głową popisał się Halška. Wynik nie uległ już zmianie, aczkolwiek goście w końcówce mocno przycisnęli Slawię. **Sędzia Šrut,** 3:3, w. 50. (JK)

Lokaty: 1. Hluczyn 30, 2. Opawa „B” 30, 3. Zábřez 29, 6. Olbrachcice 22, 7. Cz. Cieszyń 21, 8. Orłowa, 9. Dziecímorowice 20 pkt.

Opr. JANUS BITTAR

HOKEJ: JUHELKA NOWYM TRENEREM ORŁOWEJ

Ach te trzecie tercie!

■ ELH: PARDUBICE - TRZYŃCIE 3:2 (0:1, 0:0, 3:1). Stalownicy na lodzie lidera tabeli w pierwszych dwóch tercjach sprawiali korzystne wrażenie. Od 11. minuty po akcji Martynka i strzałe Skořepy goście prowadzili 1:0. Pardubiczanie ocknęli się z letargu dopiero w trzeciej terczi. Za sprawą pierwszej formacji Kudna-Dopita-Lubina gospodarze przechylili szalę spotkania na swoją stronę. Wystarczyli im do tego cztery minuty. Na 1:1 wyrównał w 47. minucie Lubina, w 50. minucie Kudna (bramkarz Vojtek wybił krążek wprost pod nogi następnika) strzela na 2:1, a dzieła zniszczenia dokonał w 51. minucie Lubina - 3:1. - **Zasłużyliśmy przynajmniej na remis. Szkoda sennie z naszej strony trzeciej terczi** - powiedział trener Trzyńca Pavel Marek. **Sędzia Nečas,** kary 5:8, w. 9114.

■ WITKOWICE - ZNOJMJO 3:4 w dogr. (2:0, 1:1, 0:2 - 0:1). Trenerski duet Švozil, Tomásek pozostaje w Witkowie. Zadejdyowano o tym na wczorajszym posiedzeniu władz klubu, pomimo kiepskich wyników zespołu w ostatnich kolejkach. **Bramki:** 7. I. Pađek, 13. Kaděra, 34. Burger - 25. Erat, 44. Havíř, 46. Uram. 61. Piásek. **Sędzia Minář,** kary 3:6, wykorz. 2:1, w. 3625.

Lokaty: 1. Pardubice 41, 2. Zlin 38, 3. Slavia 36... 6. Trzyniec 31, 9. Witk6wice 26 pkt. W następnej kolejce (11. 11.): Trzyniec - Litwín6w i Plizno - Witk6wice.

■ I LIGA: HAWIERZÓW - JIH-LAWA 4:5 w dogr. (1:2, 2:0, 1:2 - 0:1). Pantery nie zamierzają w I lidze pełnić rolę wyłącznie sparingpartnerów.

W spotkaniu z faworyzowaną Jihlawą gospodarze mogli skorzystać z usług zespołu ekstraligowych zawodników. Z Witkovicz wypozyczonego bramkarza Faltera, obrońce Chmelífa i następnika Studenego. Z Trzyńca z kolei pojawili się na hawierzowskim lodzie następnicy Ivan, Dvořák i Hebar. Goście przesądzili o zwycięstwie dopiero w dogrywce, jednak Pantery odpowiedziały lodowiskowi z podniesionym czołem. - **Mecz miał na wysokim poziomie. Cieszę się z tego, że utrudniłmisi zadanie faworyzowanemu przeciwnikowi** - stwierdził po meczu trener Hawierzowa Aleš Flašar. **Bramki:** 39. i 52. Zdráhal, 16. Dvořák, 36. Karliček - 8. Kaňk6wsky, 20. Bakus, 50. Morava, 53. Pađek, 63. Altrichter. **Sędzia Trombák,** kary 4:5, wykorz. 1:1, w. 1504.

Lokaty: 1. Chomut6w 36, 2. Beroun 30... 13. Hawierz6w 9, 14. Pisek 7 pkt.

■ II LIGA: S. OSTRAWA - ORŁOWA 4:2 (2:0, 0:2, 2:0). Zdymsionowanego orłowskiego trenera Romana Ryšána zastąpił na stanowisku selekcjoner dotychczasowy menedżer klubu Miroslav Juchelka. **Bramki:** Glas 2, Florián, Kučěra - Jásko, Ovsák. **Lokaty:** 1. Ostrawa 37... 9. HCO 13 pkt. **JUTRO:** Orłowa - Wyszk6w (18.00). (jb, JK)

REMIS PIŁKARZY BYSTRZYCY • KRNOW - KARWINA DOPIERO 15. 11.

Z »Fają« coś nie tak

■ MISTRZOSTWA OKRĘGU: PETRZKOWICE - BYSTRZYCA 2:2 (1:2). Bramki: Kašický, Dziák - K6pka, Konderla.

Po dłuższym czasie piłkarze Bystrzycy mogli być zadowoleni ze swej gry. - **Try punkty byłyby bardzo blisko. W końcówce doskonałe okazje zmarnowali nie-dosty F6ni6k i K6pka** - stwierdził trener Dušan Žnončák. **Najważniejsze minuty:** 3. Kašický (P) po błędzie Jurys zdobywa prowadzenie dla gospodarzy - 1:0; 7. rzut wolny wykonuje Hadrava (B) - bramkarz wybił piłkę a K6pka głową dopiętna formalności - 1:1; 15. Tur66n (B) z rzutu wolnego dostrzegł nieobstawionego Konderlę - 1:2; 70. kiks bystrzyckiej defensywy - Dziák strzela głową na 2:2. **Sędzia Seidler,** w. 50. (jb)

■ BOGUMIN - P. POŁOM 0:4 (0:3). Bramki: Stoniš 2, Knura, Lechovíč.

Goście, w barwach których występuje kilku byłych pierwszoligowców (Papuga, Farský, Stoniš), przesądzili o losach tego meczu już w I połowie.

W pierwszym kwadransie jednak nie jeszcze nie wskazywało na to, że to pilkarze „Faj” w kłopskich nastrojach będą opuszczać boisko. Stuprocetowe sytuacje zmarnowali jednak Gábor i Fluxa. Goście w przeciągu 23 minut zdobyli trzy bramki (2. i 43. Stoniš, 30. Knura), w związku z czym druga połowa dogrywała się niejako z przymusu. W 60. minucie wynik dnia ustali Lechovíč. **Sędzia Takáč,** 1:0, w. 85. (pv)

■ W. HOSZTICE - PIOTROWICE 0:3 (0:1). Bramki: Novák, Vitkovský, D. Šterka.

Piłkarze Lokomotywu zaprezentowali się w lekko osłabionym składzie (bez Gila, Bara), ale z uzdrowionym już Czryem. Piotrowiczanie od pierwszych minut dominowali na murawie, a sporadyczne ataki gospodarzy eliminował świetny bramkarz Polšek. Gospodarze dogrywali ten mecz w ósemkę, sędzia bowiem udzielił im trzy czerwone kartki. **Najważniejsze minuty:** 43. Vitkovský (P) uciekł prawą stroną - jego centrę sprował ręką obrońca Pluščke (ujrzał czer-

I GAMBRINUS LIGA

■ OSTRAWA - OŁOMUNIEC 2:1 (1:1). Bramki: 25. Heinz, 81. Matušovič - 3. Reiter. **Sędzia Puček,** 1:1, w. 17 897.

Miroslav Matušovič został bohaterem sobotniego szlagieru na Bazalce. W 81. minucie z podania Látala ostruski następnik zdobył zwycięskiego gola. **Bank nie przegrał już siedmiatego meczu z rzędu i z przewagą sześciu punktów nad Spartą Praga prowadzi w tabeli. W najbliższą sobotę: Sparta - Bank.** (jb)

WONĄ KARTĘ) I Z „JEDENASTKI” NOVÁK TRAFIŁ NA 0:1; 50. Vitkovský z dośrodkowania Spisara podwyższa na 0:2; 65. Spisar huknął w poprzeczkę; 82. Benefi podaje do Šterki - 0:3. Sędzia Spalek, 1:3, w. 32, 43. Pluščke, 55. Mucizka, 73. Martiňák (wszysty W. Hozsticze), w. 70. (jb)

Spotkanie Krnow - Karwina z powodu fatalnej nawierzchni boiska przełożono na 15 listopada. **Lokaty:** 1. Jabk6wice 35, 2. Lichnow 31, 3. Piotrowice 28... 8. Karwina 19, 11. HDB 17, 16. Bystrzyca 4 pkt.

■ I A KLASA - gr. B: Fryšt6w O. - Mostky K. J. 2:1, Stonawa - Přebor 5:1, Rychwald - Odry 2:1, Mostky J. Fulneck 3:6... 6. Stonawa 19, 7. Lokaty 18, 8. Rychwald 15 pkt.

■ I B KLASA - gr. B: CSAD Hawierz6w - Pletwál 1:0. **Lokaty:** 1. CSAD 25... 7. Pletwál 17 pkt.

■ I B KLASA - gr. C: Lutycy D. - Skrzeczoń 3:0, Wierzniewice - Karwina na B 3:0, Šmilowice - Jabl6nka 2:0, Nýdek - I. Piotrowice 3:3, Ládkovice - Dabrowa 4:0, Zúkov - Niesbory 0:1, Šobcha G. - IRP B 1:1. **Lokaty:** 1. Nyšk 31, 2. Skrzeczoń 28, 3. Lutycy 24, 4. (Opr. JB)